



Szanowny Pan
Zbigniew Ziobro
Minister Sprawiedliwości

Przedmiot petycji: kredyty frankowe

Sprawa kredytów frankowych jest nadal nierozwiązana, pomimo tego, że niektóre wyroki sądowe, na podstawie głównie niesprawiedliwie liczonego kursu franka do złotego, dają pewne korzyści kredytobiorcom. Jednak i w tym przypadku nie ma jednoznacznego przepisu, rozporządzenia, ustawy (niepotrzebne skreślić), które umożliwiłyby ominięcie zaangażowania sądów.

Ja sam posiadam taki kredyt (hipoteczny) i spłacam go regularnie, bez opóźnień, a pomimo to widać rażącą niesprawiedliwość skutków spłacania takiego kredytu, która jednak nie ma oparcia w aktualnym prawodawstwie Polski.

Postaram się pokazać na własnym przykładzie owe niesprawiedliwości – prawnicy mówią na to – „abuzywność” - 5 faktów o niesprawiedliwościach w umowach frankowych:

1. Jak wynika z analizy naszej umowy kredytowej przez Kancelarię Adwokatów i Radców Prawnych ” z grudnia 2017 roku, termin „kredyt denominowany” nie ma żadnego umocowania w polskim prawodawstwie i jest masowo stosowany w Polsce tylko dlatego, że nie ma ustawowego zakazu jego stosowania.
2. Kredyt liczony we frankach szwajcarskich (CHF) jest już na wstępie pojęciem abstrakcyjnym, gdyż kredytobiorca otrzymuje po podpisaniu umowy kredyt w polskich złotych (PLN) i spłaca go też w PLN (lub w CHF – jak ja – które musi kupować w jakimś kantorze za PLN). Wszystkie istotne dla kredytobiorcy kwoty są podawane w PLN (tak przynajmniej jest w mojej umowie). Mam tu na myśli: kwotę kredytu, prowizję banku i całkowitą wartość odsetek kredytu.
3. Jest oczywiste dla każdego (co nie ma jednak umocowania w polskim prawie), że jeśli spłaca się jakikolwiek kredyt czy pożyczkę zgodnie z danymi podawanymi przez kredytodawcę i w wymaganym terminie to kwota kapitału do spłacenia maleje. Jeśliby kredytobiorca w którymkolwiek momencie chciał spłacić pozostałą kwotę kapitału zapłaci mniej niż otrzymany kredyt. W moim przypadku nawet po 9 latach terminowo spłacanego kredytu miałem do zapłacenia większą ilość PLN niż otrzymałem. (załącznik 1)



RPW/32242/2021 P
Data:2021-01-25

4. Bank zawsze zyskuje, a przynajmniej nic nie traci, gdyż nawet przy niezmiennym kursie CHF/PLN ma zagwarantowaną, podaną w mojej umowie, wartość odsetek z dokładnością do 1 grosza. W przypadku zmiany kursu /PLN całkowita kwota odsetek może być zmieniona (chyba można podać ze 100% pewnością, że po 20 latach trwania spłaty kredytu kurs CHF będzie wyższy niż w dniu podpisania umowy) – czyli podwyższona, licząc w PLN.

5. Pożyczkobiorca otrzymał kredyt w PLN, spłaca go w PLN, dochody ma w PLN, a stopa procentowa, również RRSO jest podawana dla CHF, a jest ona niska, przez ostatnie co najmniej 2 lata LIBOR dla CHF jest ujemny. Natomiast bank w żadnym momencie nie podaje RRSO dla PLN, a jest ona, wg moich obliczeń, jeszcze po 9 latach spłacania ponad 10% (wcześniej – np. po 3,4 latach wynosiła około 18%), co dla kredytów hipotecznych jest rażąco wysoka i niesprawiedliwa (zał. 2).

Proponuję 3 rozwiązania (do wyboru przez ustawodawcę), które ustawowo, sprawiedliwie dla banków i kredytobiorców rozwiązałyby ten problem dotyczący kilkuset tysięcy Polaków bez angażowania sądów, które i tak są przeciążone, o czym świadczy długość trwania rozpraw. Nawet w tym najbardziej korzystnym dla kredytobiorcy – bank odzyskuje **CAŁA** pożyczoną kwotę.

W moim odczuciu jedno z tych rozwiązań w aspekcie niesprawiedliwej i stresogennej natury kredytu frankowego powinno wejść w życie w postaci **USTAWY** obowiązującej wszystkich kredytów **denominowanych** i **bez żadnego terminu ich przedawnienia**.

A oto trzy wersje rozwiązania:

1. Wszystkie umowy na kredyty denominowane są unieważnione, gdyż są niesprawiedliwe i obciążone licznymi błędami, co skutkuje tym, że bank ma liczne prawa i korzyści a klient praktycznie żadnych; został też zmuszony do podpisania kredytu o RRSO w PLN dla klienta kredytu hipotecznego rażąco wysokiego i przez cały okres trwania umowy nie był o tym informowany.

W tym przypadku sytuacja w układzie klient – bank wygląda następująco:

- bank przekazał klientowi określoną kwotę kredytu w PLN.
- klient przekazał bankowi prowizję oraz raty w PLN lub w PLN i CHF.

Są 2 sposoby rozwiązania zależnie od tego, czy klient płacił tylko PLN czy PLN i CHF.

- bank zlicza wszystkie wpłacone PLN przez klienta i jeśli ta suma jest większa od kwoty wypłaconej przez bank, bank zwraca tę nadwyżkę (w określonym ustawowo terminie) i wydaje oświadczenie, że kredyt został spłacony.

Jeśli suma wpłat jest niższa, pozostałą kwotę klient spłaca w ratach lub w całości.

- bank zlicza PLN oraz CHF wg średniego kursu NBP w dniu wymagalności wpłaty. Dalej jak w pierwszym przypadku.

Bank odzyskuje **CAŁA** pożyczoną kwotę.

2. Umowy kredytowe nie zostają unieważnione, lecz przelicza się wpłacone raty **na PLN**.

- Jeśli klient wpłacał tylko PLN, porównuje się wpłacone PLN w części **dotyczącej kapitału** (bez odsetek) z **kwotą kredytu**. Jeśli klient spłacił część kapitałową (jest ona co najmniej równa otrzymanemu kredytowi), bank oddaje nadwyżkę. Dalej jak w wersji 1.

- Jeśli klient płacił najpierw w PLN a potem w CHF, przelicza się CHF wg średniego kursu NBP w dniu wymagalności raty i porównuje się sumę PLN dotyczącą części kapitałowej raty z kwotą kredytu. Dalej jak w wersji 1.

W tym przypadku bank oprócz kwoty kredytu dodatkowo zatrzymuje odsetki i prowizję od udzielonego kredytu.

To rozwiązanie nazywane jest też **ofrankowaniem kredytu**.

3. Umowy kredytowe nie zostają unieważnione, lecz po przeliczeniu CHF na PLN (jak w wersji drugiej) dodatkowo bank otrzymuje od kredytobiorcy całą kwotę odsetek wymienioną w umowie, czyli **nie obowiązuje punkt umowy, zezwalający bankowi jej podwyższenia**).

Biorąc pod uwagę wyjątkową nieuczciwość tego typu kredytów i wielki stres jaki odczuwali klienci, gdy dowiadywali się o wzroście kursu franka (w moim przypadku kurs do dnia dzisiejszego wzrósł dwukrotnie) i podwyższaniu wymaganych rat, nawet wersja pierwsza rozwiązania jest wg mnie sprawiedliwa.

Pozwolę sobie przedstawić propozycję ustawy rozwiązującej wszystkie problemy związane z kredytami denominowanymi, która jest czwartą wersją rozwiązania, bardzo korzystną dla banków i uczciwą dla kredytobiorców.

1. Ustawa dotyczy wszystkich kredytów denominowanych udzielonych obywatelom polskim w złotych (PLN) przez bank mający swoją siedzibę na terytorium RP od roku 2000.

2. Kredyt denominowany to kredyt wypłacany w PLN a przeliczany na walutę obcą i spłacany w PLN lub w tej walucie, którą klient banku kupuje za PLN, gdyż nie posiada dochodów w tej walucie.

3. Jeżeli kredyt jest spłacany zgodnie z wyliczeniami banku i kapitał kredytu liczony w PLN pozostały do spłaty nie maleje po każdej racie, to taka umowa kredytu jest nieważna z mocy prawa.

4. Gdy umowa staje się nieważna, bank porównuje wypłacony kredyt w PLN do sumy wszystkich wpłat klienta banku uiszczonych w PLN i innej walucie, przeliczaną na PLN wg średniego kursu danej waluty w NBP z dnia wymagalności raty, którą to sumę wpłat pomniejsza się o 2% udzielonego kredytu za każdy pełny rok trwania umowy.

Jeżeli wpłaty klienta banku (pomniejszone o 2% wypłaconej kwoty kredytu za każdy rok umowy) są wyższe od otrzymanego kredytu, bank zwraca klientowi nadwyżkę w terminie 3 miesięcy od daty wejścia w życie powyższej ustawy i równocześnie wydaje zaświadczenie o spłaceniu kredytu.

Jeżeli wpłaty klienta banku (liczone jak wyżej) są mniejsze od udzielonej kwoty kredytu, bank powiadamia o tym klienta banku w terminie 3 miesięcy od wejścia w życie tej ustawy i proponuje nową umowę kredytową, przy czym propozycja ma zawierać:

- okres spłaty nie krótszy niż pozostały do spłaty przed unieważnieniem umowy
- zysk banku w nowej umowie pochodzi wyłącznie z oprocentowania kredytu
- oprocentowanie kredytu nie może być wyższe niż wartość aktualnej stopy procentowej NBP powiększony o 1 punkt procentowy
- klient może spłacić wymaganą kwotę jednorazowo lub wcześniej bez żadnych dodatkowych opłat.

5. Należy w ustawie uwzględnić sytuacje, gdy przez wzrost rat związany ze wzrostem kursu waluty (w której jest przeliczany kredyt) klient został pozbawiony kredytowanej nieruchomości, a dalej ma spłacać kredyt, gdyż wartość udzielonego kredytu jest wyższa niż w chwili podpisania umowy wartość hipoteki.

W przypadku mojego kredytu (umowa)
sytuacja wygląda następująco:

Kredyt wypłacono pod koniec grudnia 2007 roku – 216 000 PLN, co wg wyliczenia banku wynosi 101 599,24 CHF.

W sprawie naszego kredytu wystąpiłem w 2017 roku do Banku, aby uwzględnił moje wpłaty w PLN i uznał, że w tym momencie mam do spłaty około 47 000 PLN. Bank ustosunkował się do tej prośby stwierdzeniem, że mam do zapłaty jeszcze około 54 000 CHF. Następnie, za opłatą 400 PLN otrzymałem analizę umowy kredytowej Kancelarii Adwokackiej w , z której praktycznie nic nie wynikało. W grudniu 2017 roku (przed upływem 10 lat od podpisania umowy kredytowej) wystąpiłem z pozwem do Sądu Rejonowego , lecz po konsultacjach ze znajomymi i prawnikami wycofałem ten pozew, gdyż wg istniejącego prawa mieliśmy małe szanse wygrania, a koszty mogły wzrosnąć do kwoty przekraczającej nasze możliwości. Jednak po wycofaniu pozwu Sąd zwrócił nam tylko połowę wpłaconej kwoty i to po prawie 3 latach (straciliśmy ponad 1200 PLN, a kilka miesięcy temu Sąd uzupełnił Postanowienie o nakaz zapłaty pełnomocnikowi banku 3634 PLN, co wykonaliśmy.

Jak wygląda zysk banku w przypadku naszego kredytu w 5 możliwych wersjach (przy czym wyliczenia są bardziej korzystne dla banku, gdyż przeliczając CHF na PLN biorę pod uwagę kurs kupna, a nie średni NBP na dzień wymagalności raty):

1. Jeśli nie zmieniają się przepisy w sprawie kredytów denominowanych, to **koszt naszego kredytu** (216 000 PLN) = zysk banku wyniesie:
Co najmniej: prowizja 3 355,66 PLN, odsetki do 5.10.2020 r.(kiedy w PLN spłaciliśmy część kapitałową kredytu – 216 000 PLN) 38 486,33 PLN + raty za listopad, grudzień 2020 r. i styczeń 2021 r. (5782,58 PLN) + kapitał od lutego 2021 r. (37 633,11 CHF, co wg kursu kupna CHF NBP na dzień 5.01.2021 r. wynosi 156 749,43 PLN) + odsetki (na pewno co najmniej 3 000 PLN), czyli łącznie 3 355,66 + 38 486,33 + 5 782,58 + 156 749,43 + 3 000 = **207 374,00 PLN – jest to zysk banku.**
2. Przy wersji 1 mojej propozycji (unieważnienie umowy) – zysk banku wynosi **0 PLN.**
3. Przy wersji 2 (odfrankowanie) zysk banku wynosi **41 841,99 PLN.**
4. Przy wersji 3 (niezmienna kwota odsetek – jak w umowie) zysk banku: 3 355,66 + 105 759,59 = **109 115,25 PLN.**
5. Przy wersji czwartej (projekt ustawy) – unieważnienie z zyskiem banku 2% za każdy pełny rok umowy; dla mojego kredytu to 26% z kwoty 216 000 PLN czyli zysk banku wynosi **56 160 PLN.**

Liczę na merytoryczną odpowiedź na mój list i szybkie, **ustawowe** rozwiązanie tego problemu dotyczącego setki tysięcy **POLSKICH RODZIN.**

Załącznik 1
Załącznik 2

Z poważaniem

Do wiadomości:

1. Prezydenta III RP
2. Prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego
3. Ministerstwa Sprawiedliwości
4. Prezesa NBP
5. Rzecznika Praw Obywatelskich